Nosem Janusza, GRAŻYNA GDZIE MOJE NARZ

GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GDZIE MOJE NARZĘDZIA
Bo leżały właśnie tu
wszytko mi chwata
dej mnie ten śrubokręt
to trza na spokojnie

GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
Bo leżały właśnie tu
wszytko mi chwata]
dej mnie ten śrubokręt
to trza na spokojnie

nie męcz mnie z tym kranem
w końcu go naprawię
to trza na spokojnie, bo w końcu pired*
zara woda kapnie
sąsiad będzie w bagnie
chodź no to Grażyna
weź to mnie potrzymaj
nie gotuj tej zupy
nałóż mnie kapuchy
robota gotowa
dawaj i ten obiad
mielone najlepsze
z tłuszczem i koperkiem
dej dokładkę Grażyna
bo mnie w brzuchu będzie ssać

GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
Bo leżały właśnie tu
wszytko mi chwata
dej mnie ten śrubokręt
to trza na spokojnie

GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA
GRAŻYNA

GDZIE MOJE NARZĘDZIA
Bo leżały właśnie tu
wszytko mi chwata
dej mnie ten śrubokręt
to trza na spokojnie